Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 274. PIĄTEK 1 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień godzina	Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychrometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5, 267	+4, 2	2, 50	Zachodni słaby	Pochmurno	
30 2	3, 871	+9, 2	2, 64	ZPł. Zachodni „	Pogoda z Chmurami	Deszcz
10	4, 41	+6, 5	2, 98	Pł.Zachodni mocny	Pochmurno	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Odezwa Deputowanego Jakubowskiego, że powziąwszy wiadomość o opinii współobywateli, wraca na sejm wiédeński — Głos deput. Helcla, że mandatu nie przyjmie; jeżeli *wyznanie* jego wiary politycznéj *nie zgodzi się z życzeniami wyborców* — odezwy nakoniec deput. Adama Potockiego i Zamojskiego, w których przyznawać się zdają, iż się w dążnościach swoich omylili, i że chcąc im inny nadać kierunek, do objawić się mającéj w nowym wyborze opinii publicznéj, odwołują się; zwróciły na siebie uwagę każdego dobrze myślącego, który umié oceniać ważność teraźniejszych sejmów -- gdzie wszystkie polityczne namiętności występują w szranki, a losy ludów rozstrzygać się mają. W téj chwili nie godzi się być obojętnym, ani niedbałym na sprawy publiczne, owszem wszystkie zdolności i siły łączyć potrzeba, aby się ochronić od nieszczęść, które może wiszą nad nami, aby lepszą nam zgotować przyszłość.

Nie przywłaszczając sobie sądu, czyli i od kogo deputowany Jakubowski mógł zasięgnąć informacyj? czyli przez obiór deput. Helcla objawiły się prawdziwe życzenia obywateli części Miasta i Okręgu, którą on reprezentuje? czyli nakoniec dep. Potocki właściwą sobie obrał drogę, składając mandat, aby opinią wyborców okręgu Chrzanowskiego wybadać? nie zawadzi powiedzieć: że nie tylko w żadnym teraz konstytującym się kraju, deputowany instrukcyą związanym być nie może, lecz nadto, — że myśl ta sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi — bo niepodobna przewidzieć wypadków, ani zamiarów rządu, z którym przecież sejm o zasadniczą ustawę *porozumieć się musi. Salus populi suprema lex esto*. Oto cała instrukcya. Tę niech deputowani mają przed oczyma, a nie łudząc się *marzeniami, których urzeczywistnić niepodobna* i bez czepiania się lub tworzenia stronnictw, niech się starają zapewnić krajowi swobody, jakich według zasad rozumu żądać możemy. Niechaj przeto szanowny dep. Potocki nie uwodząc się zbytnią troskliwością, niech się kieruje własnym rozumem, zaufaniem, które w nim położyli, i pewnie nie zbłądzi, a naszych nadziei nie zawiedzie. Był on, spodziewamy się, że będzie obranym, bo wiara, że jest człowiekiem uczciwym, że majątek i życie dla sprawy publicznéj poświęcić jest gotów, doszła aż do chat wieśniaczych; ale należy się domagać od niéj instrukcyi, co ma robić na sejmie.

Odezwa Lipy Słowiańskiéj do Polaków.

Bracia Polacy!

Bój, do którego nienawiść wrogów Słowiańszczyzny, Madziarów i Niemców, nieszczęśliwy podburzyła Wiedeń, smutnie zakończonym już został. Wiedeń zbroczony krwią i od owych nieprzyjaciół naszych długi czas opanowany, groźnym runął upadkiem; żołnierz żelaznéj myśli i woli jest dziś tam panem i sędzią. Boleść i zgroza przejęła nas zaraz na wstępie wspomnionych wypadków wiedeńskich; tusryliśmy sobie zaiste, że się to stanie, co się stało: że żołnierz będzie dyktować prawa upokorzonemu miastu, a wolność zagrożoną zostanie. Myśmy przewidzieli smutny ten koniec; aleśmy wiedzieli, czem wolność w uściech i coby nam zwycięstwo naszych wrogów przyniosło.

Bracia Polacy! wyście uwierzyli wyrazom przyrzeczeń, wyście się stawili pod ich proporce, odurzeni zwodniczym głosem owéj przeklętéj polityki, która głosząc wolność, równość i braterstwo, kuje niewolnicze okowy, buduje więzienia i stawia szubienice wiernym Słowianom, wyście się połączyli z zastępami głównych przeciwników naszych dążących do zguby Słowiańszczyzny. Bracia Polacy! my wiemy co was na tę powiodło drogę. Łotrowska polityka która od ludzkiéj pamięci rozszarpawszy na sztuki żywe ciało matki waszéj „Ojczyzny" i podzieliwszy się niemi, od pół wieku nie ustaje słać kwiat młodzieży waszéj, waszą nadzieję tam do kopalń Sybirskich, tu do twierdz, ciemnic i więzień — owa polityka rozpędziwszy wiernych synów, męczenników między narody po wszystkie krańce świata, na wspomnione przywiodła was drogi. Jako pszczoły wygnane z ulu, szukacie bez tchu waszéj straconéj matki. Gdziekolwiek głos przeciw tyraństwu się podniesie, gdziekolwiek ozwie się wieść o boju za wolność, to się wam zdaje, jakoby wam ztamtąd migała pomoc, jakoby matka Polska zwoływała was tam na gody zmartwychwstania, a wy tam biegnie-

cie, choćby przyszło i przez ogień. Takim głosem, taką nadzieją obietniczą omamił was potężny Madziar i Niemiec w chwili powstania Wiednia. Tylko miłością swobody przejęci, niedostrzegły oczy wasze sideł, w jakie zdrada wrogów naszych zamierzyła uwikłać Słowiańszczyznę. Zapomniawszy rodowych swoich braci, biegliście tam gdzie pod proporcem wolności nam Słowianom nowe gotowali kajdany dawni nieprzyjaciele nasi. Wojska upokorzyły naszych wrogów. Wprawdzie zwycięzca nie jest pożądaną tarczą naszéj wolności, ale zwyciężony był jéj katem. Bracia Polacy! poznajcie wreszcie gdzie prawda, gdzie miłość; poznajcie nas, poznajcie rodowitych braci waszych, obyśmy ręka w rękę pracowali wszyscy nad zdobyciem wolności Słowiańszczyzny. Po wiekowych utrapieniach ziem naszych, skinął Wszechmocny, a Słowianin męczennik między narodami powstał, aby się uznać we swém dziedzictwie, a stargawszy okowy odnowił na ziemi panowanie wolności, równości i braterstwa, wolność odnieść w darze i prawdą ją uczynić. Biada nam, biada każdemu z nas, jeżeli mu będzie musiała potomność złorzeczyć, że gdy czas nań skinął, nie usłyszał wezwania i nie stawił się pod chorągwią wolności plemienia swojego. Bracia Polacy! Na waszych chorągwiach błyszczy od wielu lat złotemi głoskami owo święte hasło; niebieski dźwięk owego troistego hasła wywabił was z pod północy, żeście biegli przelewać krew i pod piramidami w Egipcie i na śnieżnych równinach Moskwy, pod Apeninem. I za Pireneami. Ale niestety, świat oszukiwał was aż dotąd, krew synów i braci waszych lała się po wszystkich końcach świata —i przelewała się nadaremnie. Poznajcie więc Słowianie, poznajcie nas, a dowiecie się, że prawy Czech jest i był wiernym bratem swych braci, przekonajcie się, że Słowianin brzydzi się uciskiem, bo w nim jęczał od wieków, bardziej niż śmierć samą nienawidzi niewoli, a plemię jego tak długo krwią zbroczone bywało, że on został wyzwoleńcem wolności. Aż dotąd mając przed oczyma tylko ocalenie drogiéj waszéj ojczyzny, nie znaliście nas, nie oglądaliście się na nas, a nieprzyjaciele nasi siali między nami nieufność. Aż dotąd wielu z was chodziło li tylko własnemi drogami, i dla tego tysiące ofiar wiernych synów polskich zginęło jako dym w obłokach. Bracia Polacy! świat was oszukiwał, ale brat nie zwiedzie brata. Tak więc w imię wolności wspólnéj, którą my wszyscy jako jeden mąż zdobywać i bronić mamy, w imię męczenników waszych, poległych w bojach, straconych na rusztowaniach i w więzieniach w imię zbroczonéj, rozszarpanéj matki waszéj Polski, zaprzysięgamy wam braterskiém słowem, niecofajcie ręki którą wam Czech podaje, niegardźcie głosem, którym was Słowiani wzywa, abyście nas poznali i do Słowiaństwa się przyłączyli. Stańcie pod chorągwiami które Słowianie rozwiną w walce o wolność krwi swojéj i rodu swojego. — Wolność wszystkim! oto nasze hasło. Wiek despotów, przeminął zaiste i więcéj już wrócić nie może, brat nie może już sobie przywłaszczać panowania nad bratem, naród nad narodem. Słowianin wyzwoleniec nowego wieku był męczennikiem, jest apostołem, będzie wybrańcem *prawdziwéj* wolności ludów. Bracia Polacy! to nasze hasło! nasza dążność. Nie unikajcie już zatém Czechów, Morawianów, Słowaków, nie unikajcie Serbów i Chorwatów, Illyrów i Rusinów, ale połączcie się nareszcie z waszymi niepoznanymi dotąd braćmi, litującymi się i miłującymi was. Zgodą, jednością i braterskiém dążeniem zakwitnie Słowiańszczyzna, wejdzie dla nas szczęście, a wasza matka Ojczyzna Polska, stanie się perłą we wieńcu wolnych ziem słowiańskich, stanie się roznosicielką wolności na wschód. Polacy! bądźcie braćmi waszych braci! Prawdą a miłością dojdziemy naszego dziedzictwa — wolność, równość, braterstwo będą nam czynem i prawdą.

W Pradze 18 Listopada 1848.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń 29. Z Wiédnia nic nowego, same tylko dziękczynne *adressy* do Jellaczyca, do Windiszgrätza, a to już nietylko od mieszkańców Wiednia, od różnych korporacyj i Rady Miejskiéj — ale nawet z Prus z Berlina i Karovy. Na rozkaz Feldmarszałka Windiszgrätz, *Sąd doraźny* zniesiony, a w miejsce jego Sąd wojskowy, co do osób cywilnych zaprowadzony, do którego przybierani będą assydenci zwykłych sądów.

Kromierzyce. Posłowie *Lewéj* po naradzeniu się postanowili, na posiedzeniach Sejmu, wotować przeciwko wszelkiemu związkowi Austryi z Niemcami, to jest przeciwko uchwale Sejmu Frankfurckiego, unią Austryi z Niemcami orzekającéj.

WĘGRY.

Piszą pod d. 21 b. m. z Heinburga: Wojska cesarskie pod miastem Bruk się koncentrują. Węgry przy Kittsee mocno się oszańcowali; główna ich armia stoi pod Presburgiem, gdzie mają zamiar stoczyć walną bitwę. Twierdze Temeswar i Arad przez wojska ces., które aż pod Szeget się posunęły— są obsadzone. D. 19 jeszcze utarczki forpocztowe rozpoczęły się wzdłuż Drawy. D. 20 przy moście Legrad słychać było mocną kanonadę,— niedaleko Drawy pod Retec Węgrzy rozpoczęli ogień karabinowy, aby wypłoszyć 2gi batalion St. Ivaner tam rozłożony, tudzież pułkownika Rubido z jego 1 Agramskim batalionem gwardyi, ale bez skutku.

Dnia 27 Listopada. Wiadomości z Wiédnia dochodzą nas, o ciągłym ruchu znacznych mass wojska przeciwko armii węgierskiéj. - Zaczepki już na wszystkich punktach rozpoczęły się — układy niedoszły do skutku,— bo Kossuth oświadczył: „że gdyby nawet dwóch pozostało Węgrów, to jeden z nich będzie ministrem wojny, a drugi finansów. Mimo silnego obwarowania Komorna i Pesztu, położenie węgierskie nie jest do zazdrości; — tyle tylko, że miasta te od spustoszeń zasłonili, — trzymać się jednak długo nie mogą. Feldm. Windiszgrec protestował przeciw *łańcuchowym strzałom*, to jest łańcuchom z kulami na obydwóch końcach, którymi Węgrzy z dział strzelają, — na co odebrał odpowiedź: że prawo narodów, w obronie własnéj znosi zwyczaje regularnéj wojny, że zresztą gotowi są odstąpić od téj metody, jeżeli im przyśle dostateczną ilość rac kongrewskich, do prowadzenia téj wojny.

Pod tąż samą datą również z Wiédnia zamieszcza Nadodrzańska gazeta wiadomość, o *pogłosce* rozbiegającéj się po mieście, że *Presburg* dostał

się w ręce wojsk austryackich — coby nie mogło w inny nastąpić sposób — tylko albo wojska węgierskie musiałyby być pobite, albo zdradą oddano miasto.

CZECHY.

Praga. Deputowani czescy w liczbie dwudziestu kilku mandat swój złożyli. Na nowe wybory wpływa przeważnie *Stowarzyszenie Lipy Sławiańskiéj.*

PRUSY.

Berlin 28. *b. m.* Wczoraj wieczór znowu rozpędzono deputowanych — szczególniéj uwagi godną jest rzeczą, że na deputowanych lewéj zbierających się u Myliusza użyto wojska — gdy na rozpędzenie prawéj i środka posłano tylko konstablów i urzędników policyi. Równie uwagi godnem jest że hr. Brandeburg po wkroczeniu do Berlina, wszystkim już Ambassadorom pooddawał wizyty — tylko honorten niespotkał dotąd posła francuzkiego i amerykańskiego, którzy téż wcale oń niedobijają się.

Wrangel do tego stopnia sroży się przeciw członkom Izby, że już po dwóch razem, schodzić im się niewolno. — W Brandeburgu dotąd niema potzebnego kompletu aby postanowienia ważnie zapadać mogły.

Deputowany Simon zaleca, aby posiedzenie do 11. godz. rano do środy odroczyć — i jednocześnie zapowiada wniosek — aby *Zgromadzenie Narodowe* wezwało ministeryum do rozpisania nowych wyborów, w miejsce tych deputowanych którzyby się we czwartek niestawili".

Berlin 28 *Listopada.* Ministeryum od chwili jak Bincke bawiący w Potsdamie w dniu wczorajszym oświadczył, że *konstytucyą* tak zwaną (udzieloną *octroyée*) to jest z łaski królewskiéj nadaną— uważa za tak wielką obrazę praw narodu przez koronę, jak postanowienie Zgromadzenia narodowego odmawiające *płacenia podatków* i że od chwili w któréjby król w ten sposób targnął się na prawa ludu, — staje w najzaciętszéj oppozycyi — tak szyki swe pomieszało, że nie wie co daléj począć.

SZWAJCARYA.

Na Zgromadzeniu Związku Szwajcarskiego w d. 20 b. m obiegała pogłoska że Rząd Centr. Niemiec wydał rozkaz aby 50,000 wojska przeciw Szwajcaryi wymaszerowało. Z którego to powodu wniesiono jako rzecz nagłą żądanie, aby Rada-Związkowa coprędzéj się zebrała — Gazeta Turg. z d. 21 z Frauenfeld pisze, że kroki nieprzyjacielskie ograniczyć się mają na zupełnem zamknięciu granic Szwajcaryi — i że w nocy dziś rozpocząć się mają — powodem tego głównym jest opieka użyczona wychodźcom włoskim. — Następnie 22 Listop. na posiedzeniu Rady Narod. Szwajcarskiéj, większością głosów 62 przeciw 31 postanowiono:

a) Wychodzcy włoscy mają być z kraju wydaleni, o ile tego względy ludzkości dozwolą.

b) Kanton Tessin odbiera zakaz przyjmowania nadal wychodzców na ziemię swoją.

Głosy więc szlachetnych mężów a nawet jen. Dufour —sprawiedliwość i ludzkość, względem polityki ustąpić musiała. — Szwajcarya postanowiła trzymać się neutralnie — nawet kosztem swego honoru, o którym tak ciągle rozprawiała.

WŁOCHY.

Rzym. Lud otoczył pałac papiezki i żądał zmiany ministeryum — niepodległości Włoch, Constytuanty — i wprowadzenia w życie programatu Manianiego z 5 Czerwca b. r. — gdy na żądania te nie spieszono się z odpowiedzią — począł się lud cisnąć do pałacu, i grozić, że wszysstkich prócz Papieża wymorduje, skąd przyszło do walki z szwajcarami, ogień trwał godzinę — nareszcie Papież na wszystko zezwolił — oddał się pod opiekę gwardyi obywatelskiéj — Szwajcarów od służby uwolnił.

Skład ministeryum. Mamiani, Lunati, Galletti, Campello, Sereni, Fusconi i Sterbini.

W Turynie dnia 19 *Listopada.* Głośne manifestacye za wojną się okazały. Lud tłumnie zgromadził się przed oknami Ministeryum a okrzyk, wojna, wojna, precz z ministeryum — niech żyje Constituanta włoska — przez z Jezuitami — rozlegał się po ulicach.

ANGLIA.

Londyn 21 *Listopada.* Dziennik *Times* w sprawie włoskiéj podaje — pośrednictwo Fracyi i Anglii na tem stoi dziś, iż już Bruksellę na miéjsce dyplomatycznych układów przeznaczono — których celem ma być odstąpienie przez Austryą, Lombardyi —jednakowoż dziennik ten powątpiewa aby Austrya szczerze o przystąpieniu do układów myślała a tem bardziéj o odstępieniu Lombardyi — i przewiduje wojnę, w któréj znow lęka się aby Francya dla siebie Włoch zdobyć niechciała.

ROSSYA.

Od granicy polskiéj donosi gazeta Nadodrzańska, o wielkich poruszeniach i koncentracyi wojsk rossyjskich na prawym brzegu Wisły — które pod dniem 22 b. m pod Wrocławkiem wisłę przeszły i udały się w pochód ku Kaliszowi—powód tego niespodziewanego ruchu nie jest łatwy do odgadnięcia zdaje się atoli, że Rossya chce być na wszystko gotową cokolwiekby wypaść mogło z poiltycznego zamętu w południowych krajach.

Inserata.

Czyż posady w Sądownictwie wakujące— nigdy obsadzone nie zostaną?

Czy §. 37. Statutu Uniwersyteckiego więcéj już nie obowięzuje?

Dokądże Brodowicz będzie kommissarzem?

Dokądże głośny X. Macke, będzie katechetą?

Nr. 16,651.

RADA MIEJSKA
Miasta Krakowa.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż w Depozycie jéj znajduje się broń przez Mieszkańców M. Krakowa różnemi czasy składana.

Wzywa się przeto Właścicieli téjże broni ażeby się z dowodami własności w Radzie Miejskiéj zgłosić zechcieli poczém takowa zostanie im zwrócona.

Kraków d. 27 Listopada 1848, r.

Prezes Rady
J. Krzyżanowski.
Sekretarz D. K. *Margasiński.*

Doniesienia Urzędowe.

N. 5,584.

RADA ADMINISTRACYJNA
Okręgu Krakowskiego.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 7 Grudnia b.r. z rana do godziny drugiéj, odbędzie się licytacya przez sekretne deklaracye, na ręce Prezesa Rady Administracyjnéj składać się mające, na dostawę dla oddziału żandarmeryi owsa korcy 1191 garncy 23, — siana centnarów 1325 funtów 37½, — słomy kłocianéj centnarów 1022 funtów 5, na rok 1849, to jest na czas od 1 Stycznia, do 31 Grudnia 1849 r. potrzebnych.

Mający przeto chęć podjęcia się téj dostawy w ogólności, lub każdego Artykułu w szczególności, winni podać w dniu wyżéj oznaczonym Deklaracye swe opieczętowane, wedle formy poniżéj oznaczonéj, przy złożeniu w Kassie Głównéj *vadium* na dostawę owsa Zł. pol. 775, siana złotych polskich 212, słomy złpol. 143, razem Złp. 1130. — Warunki téj dostawy każdego czasu w Biórach Rady Administracyjnéj przejrzane być mogą.

(Wzór do Deklaracyi).

Stósownie do obwieszczenia Rady Administracyjnéj Okręgu Krakowskiego z dnia 22 Listopada 1848 r. Nr. 5584, o licytacyi na dostawę owsa — siana i słomy na rok 1849 dla żandarmeryi potrzebnych, uczynionego, podejmuję się dostawić potrzebnéj ilości owsa, korzec po złot. pols., — siana centnar po złot. pols., — słomy kłociatéj po złot. pols. — (przy każdym artykule wypisać wyraźnie literami cenę, za jaką dostawy podejmnję się), a zarazem warunki przezemnie odczytane i dostatecznie zrozumiane, przyjmuję.

Kraków d. 22 Listopada 1848 r.

Prezes
P. Michałowski.
Sekretarz Jlny *Wasilewski.*

Nr. 979.

RADA MIEJSKA
Miasta Krakowa.

Zatwierdzone przez b. Kommissyą Rządową wyrachowanie taxy mydła i świec na półrocze od dnia 1 Października r. b., aż do ostatniego Marca 1849 r służyć mającéj, wedle którego:

Mydła kamień funtów	32	mający po	Złp. 27	gr. 21.
dto dto	„ 25	dto	„ „ 21	„ 20.
dto funt jeden	. . . . .	„	„ —	„ 26.
Swiec ciągnionych kamień funt.	32	„	„ 33	„ 2.
dto „	„ 25	„	„ 25	„ 25.
dto „	funt jeden . .	„	„ 1	„ 1.
dto rurkowych kamień funt.	32	„	„ 35	„ 6.
dto „	„ 25	„	„ 27	„ 15.
dto „	funt jeden . .	„	„ 1	„ 3.

sprzedawane być powinny. Rada Miejska podaje do powszechnéj wiadomości.

Kraków d. 27 Listopada 1848 r.

Prezes Rady
J. Krzyżanowski.
Margasiński. Sekr. D. K.

Nr. 5519.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do Artykułu 12 ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszyskich prawa mieć mogących do spadku po niegdy Agnészce z Lisowskich Rojewskiéj pozostałego; a mianowicie z połowy nieruchomości pod L. 180 w Gminie VI. Kazimierz położonéj, składającego się — aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, gdyż wrazie przeciwnym spadek w mowie będący — zgłaszającéj się Wiktoryi z Rojewskich Schleiffowéj, córce Spadkodawczyni, przyznanym będzie.

Kraków dnia 20 Września 1848 r.

Sędzia Prezydnjący
J. Czernicki.
(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nr. 6126.

Sędzia c. k. Trybunału Krakowskiego.
Kommissarz upadłego Handlu Jana Matyska przy ulicy Grodzkiéj pod L. 103 istniejącego.

Wzywa niniejszém Wierzycieli upadłego handlu Jana Matyska na zasadzie Art. 66 Kodexu Handlowego Księgi 3éj, ażeby w dniu 11 Grudnia r. b. o godzinie 9téj z rana stawili się w Sali Audyencyonalnéj C. K. Trybunału Wydziału IIgo bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, a to celem oświadczenia przed Syndykami, jakiém prawem i jakiéj kwoty są wierzycielami, niemniéj końcem okazania dowodów swych należytości, dla onychże sprawdzenia.

Kraków d. 28 Października 1848 r.

Lorentski.

CENY ZBOŻA
Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 27 i 28 Listopada.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy..	—	—	27	—	—	—	24	—	—	—	19	—
„ Żyta . .	—	—	18	—	—	—	16	—	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	14	—	—	—	12	15	—	—	10	15
„ Owsa . .	—	—	7	—	—	—	5	20	—	—	—	—
„ Grochu . .	—	—	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	35	—	—	—	32	—	—	—	29	—
„ Koniczyny	—	—	90	—	—	—	84	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak let	—	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gro. 18.
„ słomy od złp. 1 gr. 24, do złp. 1 gro. 15.
Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.

Kraków d. 28 Listopada 1848 r.

C. K. Komis. Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Delegowani Obywatele
Tomasz Gebchart.
Wawrzeniec Cengler.
Tomasz Swięcicki.
Kasper Bielecki.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**